

WSPÓLNY CEL

WYCHODZI 3 RAZY W MIESIĄCU • TĘŻNIECENA KWARTALNA 250 ZŁ

Nr 12 (639)

30 kwietnia 1976 r.

Rok XXIV

NIECH ŻYJE 1 MAJA

Międzynarodowe

święto

klasy robotniczej *

Na tematy dnia

Rozważania świąteczne

Choć nikt tego oficjalnie nie potwierdził, 1 Maja jest właściwie od dłuższego już czasu dniem otwartych bram naszego zakładu.

Kiedy bowiem zbliża się tylko pora zbiórki, przed świątecznym pochodem, do Celwiskozy zmierzają wszelkimi drogami i ścieżkami pracownicy z rodzinami, aby wspólnie wziąć udział w manifestacji 1-Majowej.

A przy tej okazji, rodzice pokazują dzieciom zakład, w którym pracują.

Trzeba z przyjemnością podkreślić, że w znacznej większości jesteśmy wielkimi patriotami naszego zakładu, jesteśmy dumni z niego i z naszych osiągnięć.

Kiedy ojciec mówi do syna: zobacz — tutaj pracuje twój tatuś, jest to nie tylko stwierdzenie faktu, ale również pochwała zakładu i pracy.

1 Maja jest dla nas wszystkich specjalnym świętem. W tym dniu, jak w referacie na świąteczną akademię, wiele miejsca przeznaczamy na wspomnienie o tym jak było, zanim doszliśmy do wyników, którymi szcycimy się dzisiaj.

Porównanie W CZORAJ i DZISIAJ można przeprowadzić na podstawie różnych dziedzin naszego życia, można przytaczać dane statystyczne, porównywać fakty i osiągnięcia.

Różnice na korzyść DZISIAJ, w każdej prawie dziedzinie są kolosalne, jeżeli nawet są to porównania roku 1970 i 1976, nie mówiąc już o porównaniu teraźniejszości, z dawniejszą przeszłością.

Ileż to mówią o dzisiejszych osiągnięciach produkcyjnych przypominają mi się zawsze taki fragment historii zakładu, utrwalaony w „Monografii

(Dokończenie na str. 2)

Ukończyli 20 i 25 lat pracy w Celwiskozy

3 maja br. minie dwadzieścia pięć lat jak rozpoczęli pracę w naszym zakładzie: Franciszka Kowalczyk z Działu Inwestycji i Wiktor Nowak ze Straży Pożarnej.

W pierwszej dekadzie maja br. miało dwadzieścia lat, jak rozpoczęli pracę w naszym zakładzie:

2 maja — Józef Jerkiewicz z Wydziału Remontów,

3 maja — Julia Lussa z Oddziału Regeneracji Ługu,

5 maja — Feliks Danilewski z Wydziału Remontów i Mieczysław Piekarski z Działu Transportu,

7 maja — Piotr Gaj i Władysław Jania z Oddziału Włókienniczy,

8 maja — Stanisław Zalewski z Działu Kontroli Jakości i Czesław Lewicki z Wydziału Remontów,

9 maja — Piotr Hyjek z Wydziału Wodno-Chemicznego,

10 maja — Wiktor Polaczek z Oddziału Włókienniczy.

Z tej okazji serdeczne życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej i powodzenia w życiu osobistym składa jubilatów Dyrekcja i Samorząd Robotniczy.

k.

Oddział Stacji Kwasów za II półrocze 1975 r. zajął pierwsze miejsce we współzawodnictwie o poprawę warunków bhp. Na zdjęciu (od lewej) przewodniczący Rady Zakładowej Tadeusz Stasiński, dyrektor naczelny mgr Stanisław Bogusz i I sekretarz Jerzy Stec wręczają dyplom i puchar przechodni „Wspólnego Celu” przedstawicielom Oddziału: (od lewej) kierownikowi Andrzejowi Sinuchinowi, Marianowi Ozimkowi i Zbigniewowi Misztalowi — przewodniczącemu Rady Oddziałowej.

Fot. Z. Adamski



W Wydziale Wodno-Chemicznym

Dwie duże stacje uzdatniania wody, dwie oczyszczalnie ścieków: chemiczno-mechaniczna dla ścieków wiskozowych i mechaniczna dla ścieków celulozowych, sieć kanalizacyjna i wodociągowa, to wszystko na wielkim obszarze w zakładzie i poza zakładem, daje wyobrażenie o dużym zakresie działania Wydziału Wodno-Chemicznego.

— „Od właściwej pracy urządzeń Wydziału — mówi kierownik mgr inż. Adam Kościński — od dobrej

ich eksploatacji, od postawy obsługi, zależy czy ścieki odprowadzane do rzeki Bóbr będą miały taki skład, który nie będzie odbiegał od norm, wyznaczonych przez Wydział Ochrony Środowiska Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Staramy się, aby ścieki wychodzące z zakładu były jak najmniej obciążone zanieczyszczeniami. Jednym z zamierzeń w tym kierunku było uruchomienie zbiornika wyrównawczego, który wpłynął na zmniejsze-

nie ilości zanieczyszczeń, odprowadzanych do rzeki.

Również uporaliśmy się, dzięki dobrej postawie naszego załogi oraz pracowników Wydziału Pomiarów i Automatyki, z kłopotami jakie stwarzała aparatura sterująca kontrolno-pomiarowa dla ścieków. Szczególnie za sprawą racjonalizatora, który rozwiązując problem tej aparatury i jej eksploatację, pomógł nam w lepszym niż dotychczas oczyszczaniu ścieków.

Właściwa praca maszyn i urządzeń w Wydziale zależy jednak od samych pracowników. Większość załogi to ludzie o długim stażu pracy w naszym zakładzie, ofiarni i sumienni, dobrze wykonujący swoje zadania. Bardzo dobrze pracuje obsługa stacji uzdatniania wody, oczyszczalni ścieków oraz służby remontowej Wydziału.

(Dokończenie na str. 2)

Co proponuje Zespół Racjonalizacji i Wynalazczości

Efekty ekonomiczne uzyskane z zastosowania projektów racjonalizatorskich, wynosiły w naszym zakładzie w roku 1973 — 1.810.000 zł, w 1974 — 3.019.000 zł a w 1975 — 9.107.000 zł.

Już więc tylko te dane wskazują, jak ważny jest dla zakładu rozwój racjonalizacji. Nic więc dziwnego, że kiedy szukamy rezerwy, widzimy możliwość ich znalezienia również w lepszym rozwijaniu ruchu racjonalizatorskiego i wynalazczości.

Powołany też został w okresie analizy rezerw, specjalny zespół do tych spraw, któremu przewodniczyła mgr inż. Jadwiga Szpak, rzeczniczka patentowa.

Jakimi najważniejszymi wnioskami zakończył zespół swoje prace?

Można skrócić drogę od przyjęcia projektu do jego zastosowania — jak twierdzą fachowcy w tych sprawach — średnio do trzech miesięcy. Obliczono, że takie skrócenie drogi projektu, przyniosło by zakładowi 300.000 zł oszczędności rocznie!

Opóźnienia w realizacji projektów powinny być eliminowane przez ta-

(Dokończenie na str. 3)

Spotkanie w redakcji

10 kwietnia br. odwiedził redakcję „Wspólnego Celu” w czasie bytności w naszym zakładzie, wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Chemiczów Eugeniusz Widera, który m. in. pogratulował naszej gazecie zajęcia pierwszego miejsca w konkursie Głównego Inspektora Pracy CRZZ w r. 1975, na działalność popularyzacyjno-propagandową w zakresie ochrony pracy.

W czasie spotkania, które upłynęło w miłej i serdecznej atmosferze, mówiliśmy o działalności organizacyjnej „Wspólnego Celu” w zakresie poprawy warunków socjalnych oraz bezpieczeństwa i higieny pracy.

W spotkaniu wziął udział I sekretarz KZ PZPR Jerzy Stec, przewodniczący Rady Zakładowej Tadeusz Stasiński, zastępca kierownika Działu BHP Wacław Postępski, społeczny zakładowy inspektor pracy Mieczysław Fafara oraz z redakcji „Wspólnego Celu”: Jadwiga Trzeciakowa, Stanisław Borzęcki, Bolesław Bar, Zbigniew Adamski i Stanisław Kozar.

K.

(Dokończenie na str. 3)

Listy do redakcji

Marnotrawstwo

— „Elektrycy zużywają w naszym zakładzie dość duże ilości bezpieczników Bm.

Przy wymianie całe oprawki są wyrzucane. Czy nie należałoby się zastanowić nad ewentualnym ich ponownym wykorzystaniem?

Pracownik.—

— „W związku z notatką dotyczącą wyrzucania spalonych bezpieczników typu Bm, uprzejmie informuję, że dawniej zdawaliśmy spalone bezpieczniki do magazynu a Dział Zaopatrzenia wysyłał je do producenta. Od dłuższego okresu zaniechano zwrotu do magazynu, ze względu na odmowę przyjmowania spalonych bezpieczników przez producenta, bez podania przyczyny.

Naszym zdaniem jest to marnotrawstwo, gdyż w bezpiecznikach spala się jedynie drut zabudowany wewnątrz a pozostała część nie ulega uszkodzeniu. W związku z powyższym, zwróciłem się do Kierownika Działu Zaopatrzenia, który obiecał, że wystąpi z pismem do producenta o podanie przyczyny zaniechania przyjmowania spalonych bezpieczników. Kierownik Wydziału Elektrycznego inż. H. Wysocki.”

Nie wprowadzony system

— „W odpowiedzi na uwagi dotyczące ewentualnych zmian w tabeli norm odzieżowych, pragniemy wyjaśnić, że zasadnicze rezerwy w zakresie odzieży ochronnej i roboczej tkwią nie w tabeli norm odzieżowych a w sposobie gospodarowania odzieżą w zakładzie.

Centralnie w Resorcie i Branży obowiązujący system rotacyjny wydawania odzieży, który w pełni nie jest wprowadzony w naszym zakładzie.

W systemie rotacyjnym odzież stanowi własność zakładu i nie przechodzi na własność pracownika. Czasokres zużycia odzieży podany w tabeli norm odzieżowych jest czasokresem orientacyjnym dla Działu Zaopatrzenia. Poszczególne sorty odzieżowe powinny być użytkowane przez pracownika do czasu spełnienia swej funkcji użytkowej, bądź ochronnej. Odzież nie nadająca się do naprawy i dalszego użytkowania winna być wybrakowana w pralni zakładowej. Po praniu odzież niekoniecznie musi być przydzielana temu samemu pracownikowi. Warunkiem dopuszcze-

(Dokończenie na str. 2)

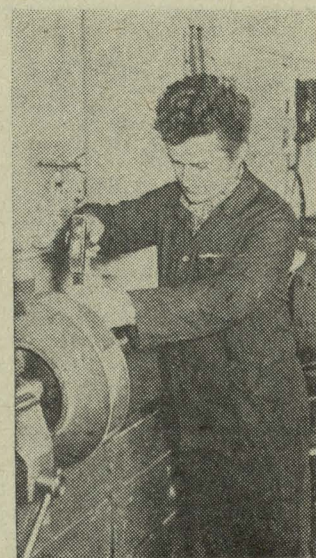
Zbigniew SKIBA

Zbigniew Skiba rozpoczął pracę w naszym zakładzie w roku 1954, jako ślusarz w brygadzie remontowej Warzelni i Rębalni, za sumienną i dobrą pracę awansowany został w roku 1969 na stanowisko brygadzysty w tej brygadzie.

Zdyscyplinowany, bardzo do brygadzie, ceniony przez podwładnych i przełożonych. Zbigniew Skiba jest inicjatorem czynów społecznych w swojej brygadzie, która zdobyła kolejno Brązową, Srebrną i Złotą Odznakę Brygady Pracy Socjalistycznej.

Wielokrotnie nagradzany przez Kierownictwo Oddziału, odznaczony Odznaką Zasłużonego Przewodnika Pracy Socjalistycznej jest grupowym partyjnym na zmianie dziennej a w obecnej kadencji również członkiem Komitetu Zakładowego PZPR.

Tekst J. Ł., zdjęcie Z. A.

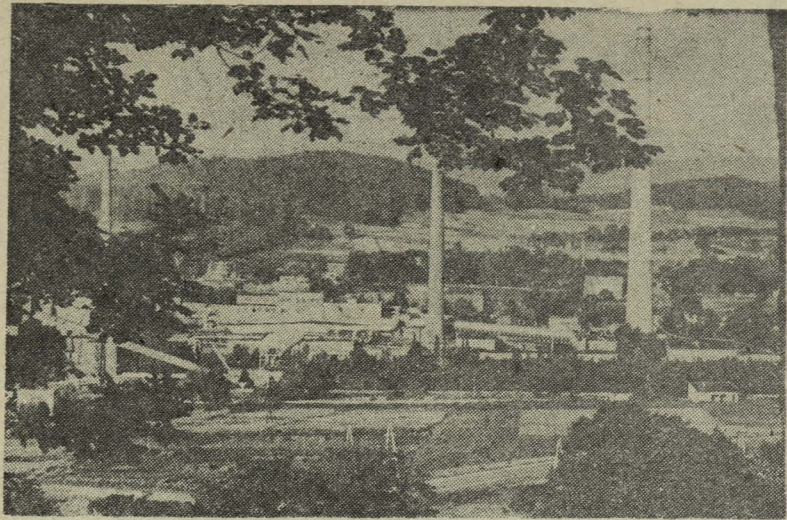


Pierwsze miejsce dla „Wspólnego Celu”

Dużym sukcesem zakończył się udział naszej gazety w konkursie gazet zakładowych, na działalność popularyzacyjno-propagandową w zakresie ochrony pracy w roku 1975, organizowanym przez Głównego Inspektora Pracy Centralnej Rady Związków Zawodowych.

„Wspólny Cel” zajął w tym konkursie pierwsze miejsce i otrzymał nagrodę CRZZ w wysokości 6.000 zł.

Kolejne miejsca zajęły następujące gazety: nagrody II po 4.000 zł „Profil” tygodnik Zjednoczenia Budownictwa w Bydgoszczy i „Nasza Trybuna” tygodnik Zakładów „Cegielskiego” w Poznaniu, nagrody III po 3.000 zł: „Słowo Chemaru” dekadówka Zakładów Urządzeń Chemicznych w Kielcach, „Hutnik Warszawski” dwutygodnik Huty „Warszawa”, „Głos Załogi SHL” dwutygodnik Zakładów Metalowych w Kielcach, wy-



Zmiana Bogdana Dombrowskiego cały rok pracowała bez wypadku

Zmiana Bogdana Dombrowskiego z Oddziału Przygotowali Wiskozy zajęła w roku 1975 pierwsze miejsce we współzawodnictwie międzyzmiannym „Pracujemy bez wypadku”.

Mistrz zmiany Bogdan Dąbrowski pracuje w Oddziale od roku 1962, pracował kolejno jako siaraczownik, brygadzysta, następnie przez okres prawie pięciu lat zastępował mistrzów, od dwóch lat kieruje zmianą „B”.

Wytwarzaniem wiskozy na gniotownikach zajmuje się zespół w składzie: Andrzej Urbanik, Marian Potaczak, Alfred König, Tadeusz Batulski, Henryk Zieliński, Stanisław Kaganek, Mieczysław Kabala i Eugeniusz Tajerle, brygadzystą siaraczowników jest Andrzej Pisarski.

Przy obsłudze wag bunkrowych alkalicylozy pracują: Wacława Foremna i Adamina Zawadzka.

Obsługą egalizatorów i zbiorników, czuwaniem nad prawidłowym przebiegiem procesu filtracji wiskozy, włączaniem i wyłączaniem pomp zajmują się: Jan Sliwa, Ryszard Iłeda, Roman Wyszniński, Leonard Semeniuk i Zdzisław Oporowicz. Brygadzi stą zespołu jest Stanisław Mielczarek.

Wymianę płachetek filtracyjnych na biotniarkach przeprowadzają: Roman Mieszala, Ryszard Winko, Wiesław Bartko, Jan Głogowski i Zdzisław Schilberg.

Nad właściwym praniem płachetek filtracyjnych czuwają: Jerzy Łatacz, Józef Niedźwiedzki oraz Wiesław Witkowski.

Przygotowaniem odpowiedniej ilości i jakości płachetek filtracyjnych zajmują się: Joanna Jaroszewicz, Teresa Grzęda, Irena Szafranska, Irena Pietura, Teresa Gwizdała, Teresa Pleńkowska i Anna Czuk.

Najdłuższym stażem pracy legitymuje się Stanisław Mielczarek, najkrótszym Jan Głogowski.

Srednia wieku pracowników zmiany wynosi 40 lat.

Jadwiga Trzeciakowa

Bierzemy udział w konkursie Dobrej Roboty

Konieczność stosowania dobrej roboty na codzień, w każdej działalności człowieka jest zrozumiała i oczywista, tym niemniej w wielu jeszcze przypadkach, spotykamy się w codziennym życiu z przejawami marnotrawstwa czasu pracy i materiałów, a także energii i zdolności pracowników, wynikającymi z niewłaściwej organizacji pracy i nieznanymi podstawowymi zasadami racjonalnego gospodarowania.

Wychodząc naprzeciw powszechnie obserwowanemu zapotrzebowaniu na prawdziwie solidną pracę i gospodar

ski stosunek do mienia społecznego, zakład nasz zgłosił swoje uczestnictwo w IV Ogólnopolskim Konkursie Dobrej Roboty.

Decyzją Zespołu Specjalistów Zjednoczenia Przemysłu Włókien Chemicznych — Chemitex, przedsiębiorstwo nasze po spełnieniu odpowiednich warunków zostało dopuszczone do udziału w tym konkursie, powołana została komisja konkursowa oraz pięć zespołów problemowych: wykorzystania surowców, poprawy warunków

(Dokończenie na str. 3)

Rozważania świąteczne

(Dokończenie ze str. 1)

Zakładu” wydanej w roku 1967 z okazji XX-lecia Celwiskozy:

— „W styczniu 1947 roku odbyła się uroczystość uruchomienia produkcji włókna poliamidowego stilonu, na aparaturze trzykilogramowej.”

Była to nasza pierwsza produkcja, wielkości zaledwie kilku ton włókna rocznie, ale w owych czasach sukces był ogromny, gdyż było to pierwsze włókno syntetyczne, wyprodukowane w Polsce po wojnie.

W tym roku załoga Celwiskozy pójdzie w pochodzie 1-Majowym już po raz trzydziesty pierwszy, a skoro mowa o przemianach, jakie ciągle zachodzą w naszym życiu, po raz

pierwszy w Jeleniej Górze wojewódzkiej.

To, że wzrosła ranga naszego miasta, jest również dla nas, mieszkańców Jeleniej Góry ważne.

Kiedy uważnie przyglądać się bieżącej naszej świątecznej kolumnie, która 1 Maja rano wyruszy z zakładu, aby w porę zdążyć na manifestację świąteczną przy placu Świerczewskiego, na pewno stwierdzicie, że załoga Celwiskozy w ostatnich latach znacznie odmłodziła się. To już synowie i córki zaczynają nas skutecznie zastępować w pracy w zakładzie.

Wielu ich też będzie można rozpoznać w kolumnie, która wyruszy w rano 1-Majowym ulicą Karola Miarki, ulica ta w czasach, gdy zaczynała pracę w Celwiskozy, była w tym miejscu wąską ścieżką, między torem kolejowym i łańcem żyta.

Stefan Karski



Nie robić w pracy głupich żartów

Jak szkodliwy może być głupi żart w miejscu pracy, dowodzi tego wydarzenie, jakie miało miejsce 31 stycznia br. w Oddziale Belowaczek, wskutek którego uległ wypadkowi, operator urządzeń dozujących i pakujących, Wincenty Rochoza.

Niefortunnym dowcipnisiem był pracownik Oddziału Zbigniew Andrzejewski. Rzekomy żart miał polegać na tym, aby utrudnić pracę koleżce. Zbigniew Andrzejewski zarzucił więc linkę od dozownika włókna na barierkę okalającą belowaczkę, na wysokość około trzech metrów i spodziewał się, że aby ją dosięgnąć, kolega będzie musiał wychodzić aż po drabinę na górę.

Wincenty Rochoza nie wybrał jednak tej drogi, tylko wszedł na belę

włókna, która stała obok i przy pomocy kija usiłował dostać linkę. Stracił jednak w pewnym momencie równowagę, spadł z bely na posadzkę betonową i doznał pęknięcia rzepki w kolanie.

Ten wypadek przy pracy uczy przede wszystkim, że w pracy nie należy robić głupich żartów.

Komisja badająca przyczyny wypadku wysunęła wniosek, aby ukarać Zbigniewa Andrzejewskiego, który jest winowajcą wypadku, zwolnieniem z pracy.

Poza tym wypadek ma być omówiony z pracownikami Oddziału, aby żaden z nich w przyszłości nie zechciał wziąć przykładu ze Zbigniewa Andrzejewskiego.

Bronisław Ralo

W Wydziale Wodno-Chemicznym

(Dokończenie ze str. 1)

Mamy bardzo dobrych brygadzystów w Wydziale Wodno-Chemicznym, którzy są wzorem pracy dla podległych pracowników.

Spśród pracowników stacji pomp i filtrów do najlepszych zaliczamy: Czesława Hewela, Józefa Podymskiego, Antoniego Sagadyna i Edmunda Stankowskiego.

Ze służby remontowej Wydziału, eksploatacyjnej, kanalizacji i wodociągów na szczególne wyróżnienie zasługują ślusarze: Błażej Kaliciak, Marian Kirchner, Stefan Zagórowski, monterzy rurociągów technologicznych: Jan Pilak, Jan Kozioł, Kazimierz Ośka, z pracowników oczyszczalni ścieków brygadziści Jerzy Iwaniec i Mieczysław Iwanow.

Prawidłową eksploatację remontów prowadzi mistrzowie Leszek Podyma i Roman Smoleński.

Na równi z produkcją traktujemy sprawy bezpieczeństwa i higieny pracy. Staramy się stworzyć pracownikom takie warunki pracy, aby bezpiecznie pracowali, a do domu wracali zdrowi i zadowoleni.

Wydział Wodno-Chemiczny od wielu lat zajmuje czołowe lokaty we współzawodnictwie o poprawę warunków bhp.

Genowefa Gajowska

Pamiętam dzień, kiedy po raz pierwszy zobaczyłam Genkę... Przyprowadził ją starszy brat Tadeusz, który pracował wtedy w Oddziale Alkalizacji jako zmianowy.

Genka przyjechała odwiedzić brata, który w listach do rodziców pisał jak ładnie jest w Jeleniej Górze oraz informował o Celwiskozy, fabryce, do której został skierowany na tak zwany nakaz pracy.

Genowefa Gajowska — bo o niej mowa — była w roku 1954 młodą dziewczyną. Właśnie ukończyła szesnasty rok życia.

W domu, we wsi Nowe Dobra, gdzie się urodziła, rodzice z małego gospodarstwa musieli wyżywić jeszcze czworo dzieci.

Genka mimo bardzo młodego wieku, została przyjęta do pracy w naszym zakładzie tylko dlatego, że wyglądała dojrzała, a o metrykę urodzenia nikt w tamtych latach nie pytał.

Po krótkim przeszkoleniu Genowefa Gajowska została skierowana do wykonywania analiz kwaśnej kąpieli a następnie wiskozy.

Biegła co godzinę z laboratorium do Oddziału Włókniarni i Wiskozy, przynosiła próby i cieszyła się, gdy wyniki analiz kontrolnych zgadzały się z jej wynikami.

Jej zapał i pracowitość, były i są nadal wzorem dla innych. Pierwszym sukcesem było zdanie egzaminu w 1956 r. Została wtedy przeszerogowana od razu o dwie grupy a kierownictwo powierzyło jej stanowisko zmianowej.

Janina Tarska

GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO CELWISKOZY „WSPÓLNY CEL”

w Jeleniej Górze, ul. K. Miarki 43, tel. 240-21 wewn. 258 odznaczona: Złotą Honorową Odznaką Związku Zawodowego Chemików, medalem Ministerstwa Przemysłu Chemicznego „Za zasługi dla samoobrony” i Odznaką Zasłużonego dla Celwiskozy.

Komitet Redakcyjny: redaktor naczelny — Stanisław Kozar, zastępca redaktora naczelnego — Zbigniew Adamski, Edmund Adamski, Bolesław Bar, Stanisław Borzecki, Andrzej Grzelak, Roman Małeki, Zdzisław Rzeźniowiecki, mgr Jadwiga Trzeciakowa.

Listy do redakcji

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nia pracownika do pracy powinien być odpowiedni jego ubiór.

Wprowadzenie w pełni omawianego systemu w naszym zakładzie, będzie możliwe po uprzednim właściwym przygotowaniu pralni zakładowej pod względem rodzaju i jakości świadczonych usług.

Biorąc pod uwagę fakt, że system ten nie jest w pełni wprowadzony w życie w naszym zakładzie, uważamy za celowe dokonanie niewielkich zmian, w tabeli norm odzieżowych, w celu lepszego ich dostosowania do aktualnego zakresu działania i warunków pracy, występujących na niektórych stanowiskach pracy i wnioskujemy o powołanie specjalnego zespołu w tej sprawie.

Zakłady pracy zobowiązane są do wprowadzenia nowych wzorów odzieży, obuwia i sprzętu, bardziej estetycznych, funkcjonalnych oraz z tkanin wyprodukowanych z włókien syntetycznych o większej wytrzymałości, jednak nowe asortymenty a szczególnie z włókien syntetycznych, nie mogą być stosowane na niektórych stanowiskach, jak również możliwości ich zakupu w obecnej chwili, nasręcają dość znacznych trudności. Kierownik Działu BHP Mieczysław Dębski.—

OD REDAKCJI

Nasz korespondent w swej notatce „O lepszy harmonogram” wcale nie sugerował, że w zmianach w tabeli norm odzieżowych tkwią ZASADNICZE REZERWY, ale proponował aby rezerwy szukać wszędzie, również i na tym odcinku.

Nie przyniesie ich niestety nawet najlepszy system rotacyjny, który rzekomo obowiązuje, ale nie jest w naszym zakładzie wprowadzony.

Dłatego najbardziej chyba ucieszy naszego korespondenta, zapewnienie że powołany zostanie specjalny zespół dla dokonania zmian w tabeli norm odzieżowych, jak zapewnia nas jednak Kierownik Działu BHP — zmian tylko niewielkich. A szkoda! W naszym rozrachunku przydałyby się nierzadkie zmiany wielkie!

Ponieważ nie uczynił tego adresat, w jego imieniu dziękujemy naszemu korespondentowi, za uwagi podsyłane troską o dobro zakładu.

O nagrodę za wytrwałość

— „Robotnicy Wydziału Pomiarów i Automatyki za moim pośrednictwem przekazują Ob. Redaktorowi kilka uwag związanych z krytyką systemu wyróżniania zespołów roboczych, za pracę bez wypadków. Spieszą przy tym zapewnić, że zdają sobie oni sprawę, iż w tej pozytywnej akcji chodzi o szeroką mobilizację w tym środowisku, gdzie sprawy bezpieczeństwa pracy nie stoją jeszcze na wymaganym poziomie i dlatego tam skierowane są m. in. flesze, tam docierają dyplomy, koperty, uściski dłoni.

Robotnicy uważają, że przy tej akcji zostaje jednak odsunięty na dalszy plan podstawowy cel działalności — trwałość i długoplanowość starań o pracę bez wypadków.

Odnosi się wrażenie, że z chwilą gdy akcja przelotczy się w nawyk — jak to ma miejsce u nas — przestaje być przedmiotem zabiegów zespołu oceniającego wyniki.

Argument trwałości wyników jest mocnym atutem w zespole środków propagandowych i nie powinien być być zagubiony, przy tasowaniu zespołów. Uzupełniając uwagi, proponujemy żeby przy okazji oceniania wyników bieżących (za określone półrocz) mocniej niż dotąd akcentować ich trwałość, odmierzoną minionymi półroczami. Nie wykluczamy przy tym wariantu, wyróżniania trwałości na pierwszym miejscu. Zródlęm niniejszych uwag była zbyt skromna — zdaniem niektórych — wzmianka we „Wspólnym Celu” z dnia 31 stycznia br. kwitująca nasze i półroczne osiągnięcia i podana na Konferencji Samorządu Robotniczego w dniu 2 marca br. Główny Pomiarowiec inż. P. Siłkowski.—

OD REDAKCJI

W sprawie poruszonej w liście zorganizowaliśmy specjalne spotkanie z udziałem autora listu, przewodniczącego Rady Zakładowej Tadeusza Stasińskiego, społecznego zakładowego inspektora pracy Mieczysława Fafary zastępcy kierownika Działu BHP Wacława Postępskiego oraz Stanisława Borzeckiego, Zbigniewa Adamskiego i Stanisława Kozara z redakcji „Wspólnego Celu”.

Przyznano rację autorowi listu, że rzeczywiście wśród różnych form wyróżniania i nagradzania za osiągnięcia w poprawie warunków bhp, problem trwałości wyników (Wydział Pomiarów i Automatyki ma już za sobą pięć i pół roczną pracę bez wypadków) nie jest uwzględniany należycie. Wydział ten uzyskał już wszystkie możliwe do zdobycia plakietki „Wspólnego Celu” od Brązowej III

(Dokończenie na str. 3)

NASI KORESPONDENCI PISZA

Nasz nieustający konkurs na najlepszą notatkę miesiąca trwa! Piszcie do nas na temat zauważonych przez was rezerw, sygnalizując nam każdy przypadek marnotrawstwa mienia i czasu zakładowego, zlej organizacji pracy itp.

Niezależnie od honorarium, które za każdą notatkę w tej rubryce wynosi od 20 do 70 zł, w zależności od ważności poruszanej tematyki i trafności oceny, autorzy wyróżnionych co miesiąc listów, otrzymują bony książkowe lub bezpłatne bilety do teatru.

Do Zakładu „na pace”

— „14 kwietnia br. około godziny osiemnastej przyjechał do mnie do domu zakładowy samochód, ponieważ trzeba było pilnie naprawić silnik do wentylatora wyciągowego w Oddziale Włókienniczym.

Oprócz mnie samochód miał przywieźć również dwóch moich kolegów.

Jechaliśmy do zakładu z Sobieszowa w samochodzie „na pace” pod dziurawą plandeką.

Po drodze była kontrola MO i kontrolujący funkcjonariusz Milicji za przewożenie ludzi samochodem do tego celu nie przystosowanym, słusznie kazał zapłacić Kierowcy mandat.

W tym fakcie jednego dnia, warte krytyki jest zarówno lekceważenie przez nasz Zakład obowiązujących przepisów (ciekaw jestem kto poniesie koszty takiego niedbalstwa?), jak i lekceważenie nas, jako pracowników, bądź co bądź potrzebnych zakładowi w trudnej chwili.

Co się dzieje z mikrobusem, dlaczego nie wysła się ich wtedy, kiedy są pilnie potrzebne, jak w wypadku z 14 kwietnia br.?

Następnym razem odmówię jazdy, nie przystosowanym do przewożenia pracowników samochodem. Elektryk.—”

Niszczą się zębki

— „Zakładowa gazeta pisała już parę razy o zębkach, których zastosowanie w produkcji celulozy w miejscach papierówki, przynosi nam duże korzyści ekonomiczne.

Podkreślano, że o zębki nie jest obecnie tak łatwo, jak dawniej, dla czego jednak w zakładzie ich się nie szanuje?

Już od dłuższego czasu widzę jak na placu węglowym rośnie stale kupa zębików, zasypanya następnie miałem węglowym.

Taka gospodarka, źle świadczy o zakładzie. Obserwator.—”

Na dziedzińcu pięknego zamku w Grodźcu odbyło się zakończenie ubiegłorocznego Złotu Motorowego „Wspólnego Celu”. W tym roku Złot Motorowy odbędzie się 9 maja.

Fot. Z. Adamski



„Aby zmniejszyła się liczba wypadków“ (Wywiad z zakładowym społecznym inspektorem pracy Mieczysławem Fafarą)

Na ostatniej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Rady Zakładowej, zakładowym społecznym inspektorem pracy wybrany został Mieczysław Fafara z Wytwórni Celulozowej.

— „Zaszczytną ale odpowiedzialną funkcję — powiedział Mieczysław Fafara — będę pełnił już po raz drugi. W swojej pracy oprócz się chcę przede wszystkim o działalność Zakładowej Komisji Ochrony Pracy, która w większości składa się ze

społecznych oddziałowych inspektorów pracy.

Cpracowaliśmy już plan pracy, który czeka na zatwierdzenie przez Radę Zakładową, mieliśmy już jedno spotkanie z oddziałowymi społecznymi inspektorami pracy, na którym omówiliśmy zadania na pierwsze półrocze br. Szkoda, że na tej roboczej naradzie nie wszyscy społeczni inspektorzy byli obecni.

Główny kierunek naszej pracy to stały, bezpośredni kontakt z załogą, codzienne interesowanie się wszystkimi sprawami bhp, dążenie do tego, aby społeczna inspekcja poznawała zagrożenia i przez wydawanie odpowiednich poleceń i ich realizację, abyśmy stale dążyli do zmniejszenia ilości wypadków przy pracy.

Aby społeczni inspektorzy pracy mogli ciągle lepiej wykonywać swoje zadania, planuję zorganizowanie dla nich specjalnego szkolenia.

Jednym z najbliższych zadań, jakie nas czeka, to doroczny wiośenny przegląd warunków pracy oraz stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie.

Uważam za pozytywne rozwijanie różnych form wyróżnień i współzawodnictwa w zakresie dalszej poprawy warunków bhp i pracy społecznych inspektorów pracy. Nasze doświadczenia w tym zakresie przekonują, że wszelkie inicjatywy i zdrowa rywalizacja, przynoszą nadszatkowane dobre efekty. Dlatego w dalszym ciągu będziemy się włączyć do współzawodnictwa bhp i będziemy współpracowali ze „Wspólnym Celem”, który często porusza sprawy bhp na swoich łamach, oraz inicjuje różnego rodzaju przedsięwzięcia organizatorskie.

Myszę, że przy współpracy wielu osób w zakładzie, uda się nam doprowadzić do tego, aby ciągle zmniejszała się liczba wypadków przy pracy.

Uważam, że Kierownictwo Zakładu dobrze wykonuje plany poprawy warunków pracy, natomiast bardziej energicznie trzeba się zajmować w dalszym ciągu poprawą porządku i czystości na stanowiskach pracy.

Te sprawy powinny być poprawiane systematycznie i omawiane na każdej naradzie produkcyjnej.—”

Notował Marian Kotlarek

W marcu i w I kwartale br.

W marcu br. nasz zakład wykonał zadania wartościowe sprzedaży i usług w cenach zbytu w 100%, a plan produkcji towarowej w 101,3%.

Złożyły się na to następujące osiągnięcia Wytwórni.

Wytwórnia Celulozowa wykonała plan ilościowy w 101% a plan jakościowy w 96,5%, przy wskaźniku 98%.

Wytwórnia Włókien Celulozowych wykonała plan ilościowy w 100,1% i zaliczyła 98,1% włókna do I gatunku, przy wskaźniku planowanym 97,5%.

Oddział Elany wykonał plan ilościowy w 104,7% i zaliczył 87% włókna do I gatunku, przy wskaźniku 83,3%.

Oddział Włókien Elastycznych wykonał zadania planu ilościowego w 100% i w tym samym procencie wykonał zadania planu jakości.

Za okres pierwszego kwartału br. zakład wykonał plan sprzedaży wyrobów i usług w 100,2% a plan produkcji towarowej w cenach zbytu w 101,3%.

Poszczególne Wytwórnie i Oddziały osiągnęły za pierwszy kwartał roku następujące wyniki:

Wytwórnia Celulozowa wykonała zadania planu ilościowego w 101,6% w tym 96,7% produkcji I gatunku, przy wskaźniku planowanym 98%.

Wytwórnia Włókien Celulozowych wykonała plan ilościowy w 100% i zaliczyła 96,1% włókna do I gatunku, przy wskaźniku 95,5%.

Oddział Elany wykonał plan ilościowy w 103,3%, w tym 93,5% włókna I

gatunku, przy wskaźniku planowanym 88%.

Oddział Włókien Elastycznych nie wykonał planu ilościowego, dając tylko 89,3% zaplanowanej produkcji, w tym 70,8% I gatunku, przy wskaźniku 76,4%.

Edmund Adamski

Co proponuje Zespół Racjonalizacji

(Dokończenie ze str. 1)

kie ich opiniowanie, które pozwalało by na podjęcie szybkiej decyzji, czy projekt należy przyjąć czy oddalić, oraz przez zwiększenie zainteresowania komórek realizujących i przyszłych użytkowników projektów w szkiełku i sprawnym ich wdrażaniu.

Zespół proponuje również dokonanie zmian zakresu obowiązków doradców technicznych, zmniejszenie liczby etatowych doradców technicznych do trzech specjalności: energetycznej, mechanicznej i technologicznej i w zamian za to wprowadzenie zleceń pomocy technicznej, ze strony doświadczonych pracowników zakładu, dla dopracowywania, w zależności od potrzeb, szczegółów projektów.

Aby skrócić cykl wdrożeniowy projektów wynalazczych, zespół postuluje doprowadzenie projektów w zakresie wykonania szkiców, rysunków wykonawczych, doboru materiałów

konstrukcyjnych itp. wspólnie przez autorów projektów, wykonawcę i przyszłego użytkownika.

W większym stopniu niż dotychczas, powinni udzielać pomocy merytorycznej w trakcie prób oraz realizacji projektu, specjaliści z Działu Postępu Technicznego i Technologii oraz społeczny aktyw Klubu Techniki i Racjonalizacji.

Zespół proponuje również aby oddzielić opiniowanie projektu od doradztwa, powołania doradców społecznych oraz opiniowanie projektów mogących przynieść duże efekty ekonomiczne, dla nadania im priorytetu przez Dział Ekonomiczny.

Dla dalszego ożywienia ruchu wynalazczego i racjonalizacji, proponuje się między innymi zaznajomienie załogi z nowym prawem wynalazczym, przeprowadzenie społecznych przeglądów stanu wynalazczości i ustalenie zależności, związanych z nieterminowym rozpatrywaniem projektów i ich wdrażaniem do produkcji, organizowanie wystaw, spotkań i giełd pomysłów racjonalizatorskich, zaznajamianie załogi z tematami oczekującymi na szybkie rozwiązanie oraz przeprowadzenie przez Radę Zakładową półrocznych ocen ruchu.

Mariusz Kolski

Konkurs Dobrej Roboty

(Dokończenie ze str. 2)

pracy, poprawy jakości współpracy z odbiorcami, postępu technicznego i oddziaływania na załogę.

Celem konkursu jest wytworzenie i utrwalenie w przedsiębiorstwie atmosfery wysokiego zaangażowania, twórczej inicjatywy i gospodarskiego myślenia, zmierzających do dynamicznej i trwałej poprawy jakości pracy, wyrażającej się wzrostem efektywności gospodarowania, oraz coraz lepszym zaspokajaniem potrzeb społeczno-gospodarczych kraju, a także aktywizowania społecznego ruchu do bry roboty, w poszukiwaniu nowych i wzbogacaniu istniejących form i metod oddziaływania na jakość pracy.

Spśród bogatej problematyki przedsięwzięć konkursowych, chcemy dzisiaj przedstawić zadania zespołu oddziaływania na załogę, w zakresie szkolenia pracowników.

W ramach konkursu „DORO” zorganizowanych zostanie następujących 12 kursów, na których w ciągu roku przeszkolili się 866 osób:

— kurs aparatowych na tytuł robotnika wykwalifikowanego i mistrza dla Wytwórni Celulozowej i Wytwórni Włókien Syntetycznych—10 osób (już zrealizowany),

— kurs ślusarski na tytuł robotnika wykwalifikowanego i mistrza — w trakcie realizacji — 60 osób,

— kurs obsługi wózków akumulatorowych w II kwartale br. dla 30 osób,

— całoroczny kurs znajomości przepisów bhp dla 400 osób,

— kurs technologii włókien elastycznych dla 100 osób, w II kwartale br.,

— kurs technologii oczyszczania ścieków dla 20 osób, w II kwartale br.,

— kurs maszynistów stacji pomp dla 5 osób, w II kwartale br.,

— kurs spawania elektrycznego dla 25 osób, w II kwartale br.,

— kurs edukacji ekonomicznej dla 150 osób średniego i wyższego nadzoru, aktywno społeczno-politycznego i członków samorządu robotniczego, już rozpoczęty, będzie trwał do końca III kwartału,

— kurs budowlany na tytuł robotnika wykwalifikowanego i mistrza, dla 20 osób, w IV kwartale br.,

— kurs dźwigowych i suwnicowych dla 30 osób, w III kwartale br.,

— kurs prawa pracy dla 16 członków zakładowej komisji rozejmowej, w II kwartale br.

W wyniku realizacji tych zamierzeń kursowych kwalifikacje zawodo we pracowników wzrosną, co przyczyni się do lepszej, wydajniejszej pracy całego przedsiębiorstwa.

Stanisław Bretes

Pierwsze miejsce dla „Wspólnego Celu”

(Dokończenie ze str. 1)

róznienia po 2.000 zł: „Trybuna Kędzierzyńskich Azotów” tygodnik Zakładów Azotowych w Kędzierzynie, „Głos Załogi” dwutygodnik Wielkopolskich Zakładów Obuwia w Gnieźnie, „Wodnik Bydgoski” dwutygodnik PZ w Bydgoszczy, „Życie Załogi” dekadówka Kombinatoru „Delta Hydral” we Wrocławiu i „FSM Sonda” dwutygodnik Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku Białym.

Listy do redakcji

(Dokończenie ze str. 2)

stopnia do Złotej I stopnia, należałoby więc zastanowić się, co dalej?

Postanowiono ustanowić po dziewięciostopniowej plakietce „Pracujemy bez wypadków” honorową plakietkę z „mądrą sową”, która wręczana będzie za każde następne półrocze bez wypadku, przy czym będzie to plakietka, którą wywieszać się będzie na zewnątrz Oddziału z napisem „Od dnia pracuje już 10 (11, 12 itd.) półroczy bez wypadków”.

Po każdym pięciolatu pracy bez wypadków zespół przyznający plakietkę, będzie występował z wnioskiem do Dyrekcji o przyznanie dla Załogi tego Oddziału nagrody pieniężnej.

Jak zapewnił nas dyrektor naczelny mgr Stanisław Bogusz, wniosek taki znajdzie zawsze poparcie w Dyrekcji Zakładu.

ROMANTOSCI
NIE DO GINKI
DO GINKI

SPRAWKI SPOD KARAFKI

Czesław Gawron z Oddziału Stacji Kwasów 22 kwietnia br. przed godziną 18 zjawił się na portierni przy ul. K. Miarki w stanie nietrzeźwym i próbował dostać się do zakładu.

Po co przyszedł skoro był nietrzeźwy i w dodatku miał dzień wolny od pracy, trudno odgadnąć?

W dodatku awanturował się i chciał na siłę wejść do zakładu, gdyż uważał, że Oddział bez niego sobie nie poradzi.

E.

NASZE ZWYCZAJE (ZŁE)

Pracownicy administracyjni w naszym zakładzie w zasadzie korzystają wszyscy z co trzeciej soboty wolnej od pracy. Jeżeli od tego dodać niedziele i święta oraz urlop ustawowy, wydać by się mogło, że powinno wystarczyć już tego czasu na wypoczynek.

Niestety nadal lubimy się „urywać” z pracy, przy byle okazji. Taką okazją jest każdy dzień poprzedzający święta.

Aby nie być gołosłownym podaję iż w pewnym Dziale trudno było coś w tym dniu załatwić, gdyż w dwóch pokojach pracowała tylko jedna osoba.

Czy nie nadużywamy przywilejów?

K.

I ZJAZD ABSOLWENTÓW

8 maja br. odbędzie się I Zjazd Absolwentów Zasadniczej Szkoły Zawodowej naszego zakładu, z lat 1965—69.

Program zjazdu: — 9—10.30 zwiedzenie szkoły, 11.30—14 otwarcie Zjazdu i akademii w Klubie „Kwadrat”, 14—15 wspólny obiad, 17—24 wieczór wspomnień i zabawa.

Zgłoszenia uczestników przyjmuje Zarząd Zakładowy ZMS. Koszt uczestnictwa 250 zł.

Jn.

OPOWIĄSTKI

SPOD CIEMNEJ GWIAZDKI

Ślusarz Andrzej Karasiewicz specjalizował się w wykonywaniu z materiału zakładowego anten z masztami, kosztem czasu przeznaczonego na pracę dla zakładu.

Pracę wykonywał solidnie i fachowo, ze można było śmiało przy pomocy takiego towaru, zrobić furorę „na rynku”.

Udało się do czasu ujawnienia dodatkowej produkcji przez Straż Przemysłową.

Jak usprawiedliwia tolerowania fuchy mistrz i kierownik, przełożeni Andrzeja Karasiewicza? Czekamy na odpowiedź.

Esz.

POKAŻ NAM SVOJE ZBIORY!

Z okazji Przeglądu Aktywności Kulturalnej planuje się m. in. zorganizowanie w sali zakładowego Ośrodka Propagandy i Informacji pokazów zbiorów różnego rodzaju hobbystów, pracowników zakładu.

Hobbyści dysponujący ciekawymi zbiorami, proszeni są o skontaktowanie się w tej sprawie z redakcją „Wspólnego Celu” nr tel. 258.

POCZTÓWKI „ZE SŁOŃCEM”

W drugiej dekadzie kwietnia do redakcji nadeszły kartki następującej treści:

— „Wesołych Świąt Wielkanocnych i smacznego jajka, życzy Redaktor „Wspólnego Celu”, Dyrekcji i wszystkim znajomym z Celwiskozy b. pracownik Czesław Mastek.—”

— „Kolegium Redakcyjnemu „Wspólnego Celu” życzy „Wesołych Świąt” Mieczysław Piasecki z rodziną.—”

Bożena Fot. Z. Adamski



wiadomości Sportowe



W Piechowicach 0:2 z Lechią w Jeleniej Górze 4:2 z Łużycami

Oczekiwane z dużym zainteresowaniem derby regionu: Lechia Piechowice — MZKS Jelenia Góra zakończyły się wynikiem 2:0 i wykazały lepsze wyszkolenie techniczne i kondycyjne gospodarzy.

Piłkarze Lechii górowali nad naszym zespołem, byli szybsi, wyprzedzali zawodników MZKS w dobie do piłki i grali bardziej zdecydowanie.

Po tej kolejce rozgrywek, w której doszło do niespodziewanej porażki 0:1 Chrobrego na własnym boisku z Gryfem z Gryfowa Śląskiego, wydaje się, że ostateczna walka o dwa pierwsze miejsca w tabeli, rozegra się między Górnikiem Wałbrzych i Lechią Piechowice i że z tej konkurencji odpadły już dwa zespoły: Chrobry i MZKS.

Różnica sześciu punktów dzieląca MZKS od Górnika i pięć punktów różnicy Chrobrego, zdają się przesądzać sprawę. Chociaż: niech żywi nie tracą nadziei! Do końca rozgrywek jeszcze trochę czasu a niespodzianki w piłce nożnej nie są nigdy wykluczone.

W pozostałych spotkaniach ośmiennastej kolejki padły jeszcze następujące wyniki:

Górnik Wałbrzych z trudem wygrał 1:0 z Chojnowianką, Victoria Górze zanotowała jeszcze jedno zwycięstwo w tym sezonie, tym razem 1:0 nad Stalą Chocianów, trzy spotkania zakończyły się remisami.

Mecze Zagłębia Ib Lubin z Górnikiem Polkowice i Olimpią Kamienną Górą z Bolesławcem zakończyły się wynikami 1:1, w meczu Łużyce Luban — Miedź Legnica uzyskano wynik 0:0.



Biel grał w drugiej połowie meczu z Łużycami.

Fot. Z. Adamski

Na trzecie miejsce wysunął się zespół MZKS Jelenia Góra po słabo rozegranym, szczególnie w drugiej połowie, na własnym boisku, spotkaniu z Łużycami Luban, które zakończyło się wynikiem 4:2 (3:0).

Bramki strzelili: Zarczyński, Benke, Kociniowski i Kiszka.

Szczególnie w drugiej połowie uświadczono się u naszych piłkarzy duże braki kondycyjne a dokonane w czasie gry zmiany, też przyczyniły się do obniżenia poziomu gry. Szczególnie rażą niedołężność i braki przygotowania wprowadzony za Charkę Biel.

Zespół MZKS wystąpił w składzie: Należyty — Kowal, Stefańczyk, Wawrzyński, Sakowicz — Zarczyński, Kiszka, Jończy — Kociniowski, Charko, Benke. Charkę zastąpił w drugiej połowie Biel a Sakowicza Woch na.

U konkurentów do tytułu mistrzowskiego zanotowano tymczasem same niepowodzenia.

Chrobry Głogów, któremu nie wie dzie się od początku sezonu, tym razem przegrał w Legnicy z Miedzią i spadł na czwarte miejsce w tabeli. Górnik Wałbrzych uzyskał tylko remis z Victorią Górze ale umocnił swoją pozycję w tabeli, wskutek nie oczekiwanego porażki 0:1 Lechii Piechowice z Górnikiem w Polkowicach.

BKS pokonał lekko rezerwę Zagłębia Lubin, dobrze spisujący się ostatnio Gryf zremisował 1:1 w Gryfowie z Chojnowianką, zawsze groźna u siebie Stal Chocianów pokonała 2:1 Olimpię Kamienną Górą.

Po dziesiętnastej kolejce rozgrywek w dolnośląskiej klasie, tabela przedstawia się następująco:

1. Górnik Wałbrzych	32	35:5
2. Lechia Piechowice	29	36:8
3. MZKS Jelenia Góra	27	36:15
4. Chrobry Głogów	26	32:12
5. Victoria Górze	23	24:20
6. BKS Bolesławiec	19	23:20
7. Górnik Polkowice	19	22:23
8. Miedź Legnica	16	18:24
9. Gryf Gryfów Śląski	16	19:26
10. Olimpia Kamienna Góra	15	22:26
11. Chojnowianka	15	18:25
12. Stal Chocianów	15	15:32
13. Zagłębie Ib Lubin	7	12:40
14. Łużyce Luban	7	16:52

Michał Klonowicz

W piłkarskiej III lidze międzywojewódzkiej, która ma powstać już w następnym sezonie, ma być ośmiu grup rozgrywkowych, których mistrzowie będą uzyskiwali automatycznie awans do II ligi.

VI grupa będzie miała siedzibę we Wrocławiu, w jej skład wejdą zespoły z województw: wrocławskiego, opolskiego, zielonogórskiego, legnickiego, wałbrzyskiego i jeleniogórskiego.

W jaki sposób nastąpi w tym roku awans do ligi międzywojewódzkiej jeszcze nie wiadomo.

Piłkarze MZKS — niestety — nie nawiązują do pięknych tradycji pucharowych „Karkonoszy”.

W kolejnym meczu eliminacji okręgowych przegrali 0:1 na własnym boisku z A-klasowym zespołem Nysy Zgorzelec i wyeliminowani zostali z dalszych rozgrywek pucharowych. K.

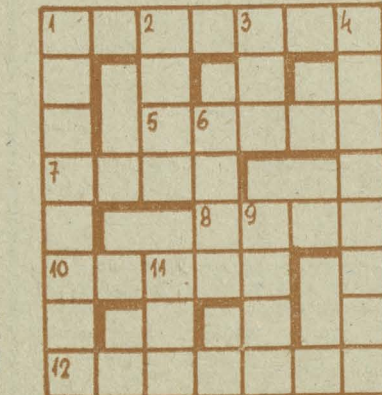
Michał Klonowicz

Podajemy prawidłowe rozwiązanie krzyżówki magicznej z numeru 8 na szej gazety:

parol, agape, Radom, opoka, Leman.

Spośród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, bon książkowy wylosował Jerzy Burakowski.

Michał Klonowicz



ROZRYWKI UWAGI PODRĘB. J. NADONSKIE

ZNACZENIE WYRAZÓW:

POZIOMO:

1. prawo wyłączności, 5. miasto wojewódzkie, 7. kamień półszlachetny, 8. waćpan, 10. strunowy instrument muzyczny, 12. dawniej boczna izba.

PIONOWO:

1. król, 2. lisie lokum, 3. rzeka we Włoszech, 4. przodujący w jakiejś dziedzinie, 6. olejek różany, 9. wódka ryżowa, 11. klepisko.

Rozwiązania krzyżówki należy skła dać w redakcji do 10 maja br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosowany zostanie bon książkowy.

Terminarz rozgrywek piłkarskich w maju br.

Podajemy terminarz rozgrywek klasy dolnośląskiej na miesiąc maj br., (w nawiasach wyniki jesiennej kolejki):

9 maja godz. 17:

Olimpia Kamienna Góra — Górnik Wałbrzych (0:2), Victoria Górze — Zagłębie Ib Lubin (3:1), Stal Chocianów — Lechia Piechowice (0:3), BKS Bolesławiec — Łużyce Luban (0:0), Górnik Polkowice — Chrobry Głogów (0:3), MZKS Jelenia Góra — Chojnowianka (1:0), Miedź Legnica — Gryf Gryfów Śląski (1:2).

16 maja godz. 17:

Górnik Wałbrzych — Miedź Legnica (2:1), Gryf Gryfów Śląski — MZKS Jelenia Góra (0:2), Chojnowianka — Górnik Polkowice (1:0), Chrobry Głogów — BKS Bolesławiec (2:0), Łużyce Luban — Stal Chocianów (2:4), Lechia Piechowice — Victoria Górze (3:1), Zagłębie Ib Lubin — Olimpia Kamienna Góra (0:3).

23 maja godz. 17:

Zagłębie Ib Lubin — Górnik Wałbrzych (0:1), Olimpia Kamienna Góra — Lechia Piechowice (1:2), Victoria

Górze — Łużyce Luban (2:1), Stal Chocianów — Chrobry Głogów (0:4), BKS Bolesławiec — Chojnowianka (0:0), Górnik Polkowice — Gryf Gryfów Śląski (1:1), MZKS Jelenia Góra — Miedź Legnica (2:1).

30 maja godz. 17:

Górnik Wałbrzych — MZKS Jelenia Góra (2:2), Miedź Legnica — Górnik Polkowice (0:4), Gryf Gryfów Śląski — BKS Bolesławiec (0:0), Chojnowianka — Stal Chocianów (1:2), Chrobry Głogów — Victoria Górze (2:2), Łużyce Luban — Olimpia Kamienna Góra (0:2), Lechia Piechowice — Zagłębie Ib Lubin (0:0). Gospodarze wymienieni na pierwszym miejscu.

*

W klasie „A” w maju rozegrane zostaną następujące mecze:

9 maja godz. 16.30

Victoria Ib Górze — Granica Bogatynia, Włókniarz Mirsk — Cement Raciborowice, Hutnik Pieńsk — Nysa Zgorzelec, Prochowiczanka — Chojnik Cieplce, MZKS Ib — Olimpia Kowary, Włókniarz Leśna — O-

rzeł Mysłakowice, Orzeł Wojcieszów — Orzeł Lubawka.

16 maja godz. 16.30

Orzeł Wojcieszów — Victoria Ib Górze, Orzeł Lubawka — Włókniarz Leśna, Orzeł Mysłakowice — MZKS Ib Jelenia Góra, Zryw Maciejowa — Prochowiczanka, Chojnik Cieplce — Hutnik Pieńsk, Nysa Zgorzelec — Włókniarz Mirsk, Cement Raciborowice — Granica Bogatynia.

23 maja godz. 16.30

Victoria Górze — Cement Raciborowice, Granica Bogatynia — Nysa Zgorzelec, Włókniarz Mirsk — Chojnik Cieplce, Hutnik Pieńsk — Zryw Maciejowa, Prochowiczanka — Olimpia Kowary, MZKS Ib Jelenia Góra — Orzeł Lubawka, Włókniarz Leśna — Orzeł Wojcieszów.

30 maja godz. 16.30

Włókniarz Leśna — Victoria Ib Górze, Orzeł Wojcieszów — MZKS Ib Jelenia Góra, Orzeł Mysłakowice — Prochowiczanka, Olimpia Kowary — Hutnik Pieńsk, Zryw Maciejowa — Włókniarz Mirsk, Chojnik Cieplce — Granica Bogatynia, Nysa Zgorzelec — Cement Raciborowice.

KARTKI Z HISTORII ZAKŁADOWEGO KLUBU

Od podokręgu do szczebla centralnego

W czwartej kolejce rozgrywek na szczeblu podokręgu, 13 sierpnia 1961 roku, przeciwnikiem piłkarzy Karkonoszy był zespół Olszy z Olszyny Lubuskiej. Na gorący teren Olszyny Lubuskiej nasza drużyna wyjechała w rezerwowym składzie, ale z Zugiem. Po zaciętej grze mecz zakończył się trudno wywalczonym zwycięstwem Karkonoszy 4:3. Bramki zdobyli: Zug i Pośpiech po dwie, nasz zespół grał w składzie: Głogowski — Kiernicki, Pawlukiewicz, Regner — Karasiński, Jagielicz — No-

wakowski, Wiór, Zug, Idziorek, Pośpiech (Kudin).

W ostatniej kolejce szczebla podokręgu zespół Karkonoszy pokonał w Piechowicach 10:0 Lechię. Bramki strzelili: Skrzypczyk 4, Rutkowski i Weiss po 2, Zug i Kudin po 1.

Nasza drużyna grała w składzie: Głogowski — Rydygier, Pawlukiewicz, Zarczyński — Idziorek, Janocha — Pośpiech, Skrzypczyk, Zug, Weiss, Rutkowski (Kudin).

Tym meczem Karkonosze zakończyły rozgrywki na szczeblu podokręgu i awansowały do kolejnej rundy, która zaczynała się na szczeblu okręgu wrocławskiego, z udziałem zespołów ówczesnej III ligi okręgowej.

Pierwszym przeciwnikiem naszej drużyny los wyznaczył Polonię jeleniogórską. Derby wywołały wielkie zainteresowanie, na stadion przyszło wiele kibiców z Jeleniej Góry i okolic.

Przewidywano zwycięstwo III ligowej Polonii, na boisku Karkonosze grając wzorowo we wszystkich liniach, rozgromili lokalnego rywala 6:0!

Bramki strzelili: Weiss 2, Zug, Skrzypczyk, Pośpiech i Rutkowski po 1. Głogowski obronił rzut karny.

Karkonosze wystąpiły w składzie: Głogowski (Chaber) — Rydygier, Pawlukiewicz, Zarczyński — Idziorek, Janocha — Pośpiech (Chruściel), Skrzypczyk, Zug, Weiss, Rutkowski.

Wygrana z Polonią, po wolnym losie, otworzyła Karkonoszom drogę do finału na szczeblu Okręgu. Naszym przeciwnikiem został tym razem renomowany zespół wałbrzyskiego Górnika.

Zwycięstwo w tym meczu dawało prawo do udziału w rozgrywkach pucharowych, na szczeblu centralnym.

Michał Klonowicz

Włókniarz WIADOMOŚCI SEKCJI PZW • CELWISKOZY

Nr 5 (225)

Kwiecień 1976 r.

Rok XIX

O mistrzostwo Koła PZW

10 kwietnia br. na stadionie przy ul. Grunwaldzkiej odbyły się doroczne zawody w konkurencji spinningowej o mistrzostwo Koła Polskiego Związku Wędkarskiego w Jeleniej Górze na rok 1976.

Zawody składały się z dwóch konkurencji na celność rzutu do tarcz auerberga i skitza, oraz z jednej konkurencji rzutu na odległość.

Suma punktów tych trzech konkurencji decydowała o miejscu w zawodach.

Na 21 zgłoszonych zawodników, na starcie stanęło tylko 11, w tym 3 juniorów. Niesprzyjająca pogoda, chłód i chwilami porywisty wiatr, utrudniały szczególnie rzuty do celu.

Po trzech godzinach zmagania mistrzem Koła PZW w Jeleniej Górze został reńcista Edward Jankowski, który zdobył łącznie 180,3 pkt., tytuł wicemistrza zdobył Gabriel Stelmach z Farmacji — 176,65 pkt., trzecie miejsce wywalczył redaktor „Wędkarza” Roman Małeczki z Celwiskozy uzyskując 155,25 pkt. Kolejne miejsca zajęli: 4. Zygmunt Kłaczewski 153,99 pkt., 5. Jerzy Hornik 151,11 pkt., 6. Mieczysław Łuc 143,52 pkt. Mistrzem juniorów Koła PZW w Jeleniej Górze został uczeń Technikum Elektrycznego Wojciech Łuc 151,65 pkt.

Zdobywcy trzech pierwszych miejsc wśród seniorów otrzymali nagrody

w postaci sprzętu turystycznego mistrz juniorów otrzymał komplet do gry w kometkę. Sędzią głównym zawodów był Jan Kaziemko, jego zastępcą Henryk Langner, sekretarzem Andrzej Kończy.

Organizacja zawodów sprawna, szkoda tylko, że z roku na rok maleje ilość uczestników.

Romm.



Fot. Z. Adamski

wszymi pomieszczeniami — to już jednak duży krok naprzód...

Zamierzenie zorganizowania więc własnej szkoły przed piętnastu laty, nie było zamierzeniem łatwym, było wielu pesymistów, którzy nie wróżyli temu pięknemu przedsięwzięciu, powodzenia.

Zamiast felietonu

Z okazji zjazdu absolwentów Z.S.Z.

Dzisiaj nie trzeba chyba nikogo przekonywać jak słuszne było to przedsięwzięcie, być może przydało by się nawet specjalne opracowanie, które wykazało by — czarne na białym — ilu to dobrych i wykwalifikowanych pracowników Celwiskoza pozyskała, właśnie dzięki tej szkole.

Jeżeli więc trudne zamierzenie zostało zrealizowane, przynosi dobre wyniki, warto przy tej świątecznej okazji powiedzieć o trudzie tych, którzy szkołę tworzyli, którzy rozpoczęli dzieło kontynuacji.

Na pewno największa zasługa w tym dziele założyciela, organizatora i dyrektora szkoły, od dnia jej powstania do dnia dzisiejszego, Włodzisław Chyczewskiego.

Kiedy w warunkach dużego, jak nasz zakład, ktoś decyduje się na organizowanie czegoś nowego, co nie daje bezpośrednio produkcji, musi być przygotowany na to, że mimo ogólnego poparcia dla słusznej idei, ze strony wszystkich czynników, będzie często zdany tylko na własne siły i zapał.

Różne mogą być nagrody i wyróżnienia za trud i zapał. Jedną z największych nagród jest możliwość pełnego zadowolenia, kiedy widzi się rezultaty swojej pracy.

Myślę, że mgr Włodzisław Chyczewski, nieustraszonego dyrektora ZSZ, taką nagrodę już dawno osiągnął.

Ludwik Stanisławowicz

HASŁO DEKADY:

» Jeżeli jesteś absolwentem przyzakładowej Szkoły Zawodowej i pracujesz w naszym zakładzie, napisz do redakcji o blaskach i cięnościach swojej pracy. Twój list zamieścimy w „Wspólnym Celu”. «